

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa W rolnictwie kryzys trwa

Oddłużenie w bankach państwowych niedostateczne

Sejmowa Komisja Budżetowa rozpatrywała wczoraj przez cały dzień budżet Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Sprawozdawca, pos. Kamiński, stwierdza na wstępie znany fakt, że na odcinku rolnictwa kryzys trwa, gdyż niepodobna myśleć, aby po ostatnich posunięciach rządu tak w dziedzinie obniżenia taryf niektórych cen monopolowych i kartelowych, jak i akcji oddłużeniowej, rolnictwo osiągnęło ten poziom, na którym powinno normalnie kształtować swoje życie. Ogólna wartość wywozu rolnego spadła z 1.105.000.000 zł. w r. 1931 do 492.000.000 zł. w r. 1934/35. Wewnętrzny rynek rolniczy jest w dalszym ciągu najmniej uporządkowanym terenem pracy.

POLITYKA INTERWENCYJNA

Koszt akcji interwencyjnej rządu wyniósł w r. 1934/35 109,8 milj., a w pierwszym półroczu 1935/36 wyniesie 34,7 milj. Przedstawienie polityki interwencyjnej dało jaknajlepsze rezultaty, zwłaszcza na terenie drobnej własności. Cena na artykuły roślinne została utrzymana, a na artykuły hodowlane podniesiona się. Skarb Państwa zaoszczędził niewątpliwie około 25 milj. zł. w obecnym roku budżetowym.

Ostatnio dokonana zniżka taryfy kolejowej zmieniła stan na lepsze; nie jest jednak dla rolnictwa wystarczająca.

AKCJA ODDŁUŻENIOWA

O ile akcja oddłużenia na odcinku zobowiązań rolniczych u osób prywatnych jest zadowalająca, a na odcinku instytucji kredytowych krótkoterminowego wystarczająca, o tyle oddłużenie na odcinku prywatnego kredytu długoterminowego, obligacyjnego kredytu melioracyjnego, a nawet ogólnego kredytu w listach zastawnych Banku Rolnego i B. G. K. jest niewystarczająca. Oplacalność gospodarstw rolnych nie pozwala na obsługę długów w tej wysokości. Faktyczne oprocentowanie bez kar za zwłokę wynosi od 13 do 15 proc. Jeszcze kilka lat takiego stanu, a jedynym wyjściem dla rolnika będzie licytacja. Sytuację może uratować obniżenie oprocentowania do 3 procent, a dodatku administracyjnego do 1 procent.

Przechodząc do lasów państwowych, referent podaje, że wpłata do Skarbu Państwa za rok 1934/35 wyniosła 23.162.000 zł., z czego 16 milj. gotówką, reszta zaś w wartości drzewa, wydane dla powodźni i budowę zniszczonych mostów, oraz w drodze rozliczenia ze Skarbem. Wobec pomyślnych sytuacji gospodarki lasów państwowych, pos. Kamiński za zgodą rządu stawia wniosek, aby kwotę wpłaty na rok przyszły, podnieść z 24 na 27 milionów.

PARCELACJA

Co do parcelacji, to w roku 1935 rozparcelowano ogółem 80,5 tysiąca hektarów wśród 24 tysięcy nabywców. W tym przez osoby prywatne 13 tys. ha, przez Bank Rolny 15 tys. ha, resztę przez państwo bezpośrednio.

W zakończeniu pos. Kamiński wypowiada pogląd, że wszelka hegemonia i ekskluzywność nie stwarza podłoża do rzetelnej i trwałej współpracy. Naczelna organizacja rolnictwa postawia pod tym względem wiele do życzenia, nie reprezentując dostatecznie.

W dniu imienin P. Prezydenta Rzplitej

Wczoraj cała Polska uroczystie obchodziła imieniny p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

W Warszawie na wszystkich domach powiewały chorągwie państwowe, w witrynach sklepowych widniały portrety dostojnego Solenizanta. We wszystkich szkołach po nabożeństwach w kościołach i świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste akademie.

Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy wspólnie z dyrekcją Filharmonii Warszawskiej urządził o godz. 12.30 koncert — akademie w sali Filharmonii warszawskiej.

tecznie faktycznego układu stosunków rolnych w kraju. Należy mieć nadzieję, że Ministerstwo wraz z organizacjami rolniczymi zdobędzie bardziej decydujący głos zarówno w dziedzinie stosunków zagranicą, jak i w ustalaniu linii ogólnej polityki gospodarczej kraju.

WYJŚCIE

Po referencie przemawiał Minister Rolnictwa p. Poniątkowski. Wypowiada on opinię, że wyjście

z ciężkiej sytuacji, w jakiej się wieś polska znajduje, nie może być spowodowane jakimś doraźnym posunięciem rządu, ani też przypadkowym lub szczęśliwym zbiegiem okoliczności zewnętrznych. Jest to sytuacja, z której wyjście można znaleźć tylko w długotrwałym ciężkim trudzie, podejmowanym przez całe społeczeństwo polskie. Kryzys wymaga jednak, aby na dłuższy dystans czasu sprzykrzą się nie tylko nam, słabym finansowo, ale i mocnym tego świata, te wielkie i ostateczne beznadziejne dopłaty.

o przyszłości narodu. Cóż stąd, że kraje posiadające starą zamożność, pozwalają sobie na sztuczne podtrzymywanie rolnictwa, wysiłkiem dawnych kapitałów. Holandia np. wydaje na premijowanie rolnictwa około 600 milionów rocznie. W tej konkurencji sztucznego obniżania cen nie wytrzymamy walki z państwami od nas niepomernie silniejszymi. Zdaje się jednak, że na dłuższy dystans czasu sprzykrzą się nie tylko nam, słabym finansowo, ale i mocnym tego świata, te wielkie i ostateczne beznadziejne dopłaty.

Pan minister podkreśla, że siłę naszą upatruje w łatwości i w taniości wykładanej przez nas pracy.

Nawiązując do wniosku referenta, aby sumę spłat lasów państwowych do Skarbu podnieść o 3 miliony, wyraża pan minister zadowolenie, że ten wysiłek lasów państwowych przyczynić się może do złagodzenia ciężkiego położenia budżetu oświatowego, stwierdza też, że spadek dochodów rolnictwa został powstrzymany. — Jesteśmy jak ludzie, którzy odzyskali grunt pod nogami. Od gruntu tego mogą się odbić, żeby iść ku górze. Nie mamy prawa mówić o zasadniczym polepszeniu, lecz o istnieniu warunków, w których całokształt polityki gospodarczej państwa może dać takie efekty, że powolne zwiększenie dopływu dochodów do wsi i zwiększenie uczestnictwa wsi w życiu gospodarczym, może przysięć stopniowo.

O GRAZDANCE

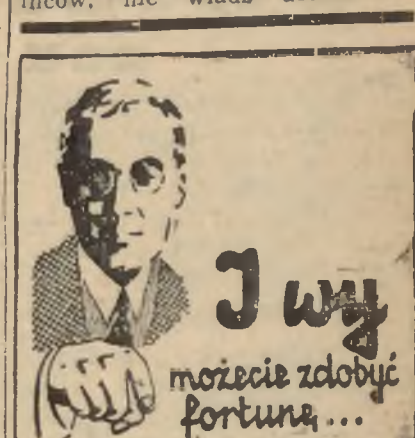
W „Czasie“ p. K. P. w artykule p. t. „Jakimi nas chce mieć Zachód“ porusza sprawę „Naszego ABC“ ze środy (który zresztą cytowała „Gazeta Polska“ i „I. K. C.“):

„Nazajutrz po porozumieniu z Undem światowa francuska agencja, słynny Havas, kablowała wielką depeszę poświęconą porozumieniu. Depesza mówiła, że oto w Małopolsce Wschodniej dojrzewa uspokojenie stosunków, złagodzenie tarć ukraińskich, kompromis. — Takiej depeszy by nie było, gdyby po wsiach nad Strypą kwatrowały karne oddziały ulanów, takiej depeszy by nie było, gdyby w myśl wczorajszych życzeń „ABC“ zmieniono w drodze rozporządzenia ukraiński, cyryliczny, alfabet sztyldów i ksiązek, jątrzą, i wreszcie zdolne są nagromadzić prochy“.

„Czas“ obok siebie jednym tchem wymienia zmianę alfabetu i... pacyfikację. Przed paru laty „ABC“ w okresie pacyfikacji w Małopolsce Wschodniej zajmowało wyraźne stanowisko i to zwalnia nas od obowiązku powtarzania w tej chwili naszych poglądów na tę sprawę. Co zaś do zmiany alfabetu, to myśl, że pragnienie wprowadzić ją drogą przymusu ustawowego, dowodzi i naiwności i nieuważnego czytania: w artykule „Grażdanka“ napisane było wyraźnie: „Ogromna część trudności polityki kresowej zostałaby usunięta, gdyby Ukraińcy przeszli na alfabet łaciński“.

Wyraźnie zatem kierowaliśmy

nasz postulat pod adresem Ukraińców, nie władz ustawodaw-



bo wszyscy mają do niej lednakoweprawoirówneszanse, grając na loterii. Może teraz właśnie Wasza kolej... Nie zwlekajcie! Nie pomijajcie okazji! Nic innego nie powstawi Was na nogi tylko jedna z licznych wygranych! Losy 1 kl. 35-ej loterii już są do nabycia w szczęśliwej kolekturze

A. WOLAŃSKA

Centrala:
Warszawa, Nowy Świat 19.
Oddziały:
w Warszawie, Wilnie i Krakowie.
Zamówienia zamiejscowe
załatwiamy odwrotnie.
Konto P. K. O. 7192.
Cena losu 40 zł; ćwiartka 10 zł.
Ciągnięcie 20 lutego.

czych. Jeżeli nie leży on w linii życzeń „Czasu“, to trudno,

PROCES 11-TU

Proces 11 asystentów i stypendystów Uniwersytetu Wileńskiego, niegdyś filarów młodzieży pro-rządowej, oskarżonych o udział w Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i chęć oderwania ziem północno-wschodnich od Rzeczypospolitej, nie schodzi z łamów prasy. Porusza ją ostatnio znów w katolickiej „Polonii“ p. St. Str-ski:

„Już ten korowód oskarżonych i świadków w rozprawie obfitował w mocne wrażenia, szczególnie gdy co chwila jakaś drobniostka przypominała, że była to właśnie ta państwowa hodowla i obywatelska przywilejami młodzieży, której za cel stawiano, co też wyszło na wierz w tym przewodzie, jedynie nienawistna walka przeciw młodzieży narodowej, nie dbając, jak to tam będzie na drugim skrzydle, od strony komunizmu.“

A jeszcze żywiej rozwinęło się, gdy przemówili długim szeregiem adwokaci — obrońcy, których wywody szły w takim duchu:

— Młodzież jest zawsze porównywalna. Nie miała oparcia o starszych, ta młodzież z zastępu t. zw. państwowego, bo przecież B. B. nie miał żadnego programu, ale tylko szukał tu i tam, a więc młodzież także szukała, może trochę za daleko... A przede wszystkim nieznosne stosunki zadachu politycznego w dzisiejszych szkołach wyższych sprzyjały porywom buntowniczym...“

SYMBOLIKA PALACU „POD ARKADAMI“

„Czas“ wczoraj w wielkim artykule wstępnym zajmuje się sprawami „Palacu pod Arkadami“, stojącego u zbiegu Królewskiej z Krakowskim Przedmieściem:

„Piękne lokale sklepowe nowego palacu „Pod Arkadami“ na Krakowskim Przedmieściu nie znalazły jednak reflektantów na prywatnym rynku. — Dlaczego? Podobno były za drogie. Zbyt luksusowe — z nadto wielkim rozmachem zaprojektowali je panowie architektów, którzy budowali ten imponujący gmach z funduszy Kwatery Wojskowej. Nie obliczyli się dostatecznie z możliwościami zubożonego kupiectwa i podupadającego na wszystkich boki przemysłu.“

Wytworzyła się sytuacja nieprzyjemna. Niżej kalkulacji komornego w nowych sklepach niepodobna było przeprowadzić ze względu na zbyt wysokie wykończenie wnętrza, a na drogie sklepy nie było amatorów. Ale amatorzy musieli się znaleźć. Najemców nie było, ale najemcy musieli być, zrobiono więc jedną rzecz, jaką można było zrobić — wynająć luksusowe lokale — przedsiębiorstwom państwowym.“

Przedsiębiorstwom państwowym musiano przymtem czynić ulgi, toteż „Czas“ podkreśla:

„Ten dom „Pod Arkadami“ z jego wygórowanym komornym sklepem, to tylko symbol, jaskrawy przykład jak obciąża się niepotrzebnymi kosztami i tak już kulejące przedsiębiorstwa państwowe. Przykład jaskrawy, ale drobny. Główna rzecz w tem, że faworyzować wytwórczość zetatyzowaną trzeba, bo inaczej wytwórczość zetatyzowana nie da sobie rady.“

Uroczysty obchód 90-ej rocznicy Powstania chochołowskiego

ZAKOPANE, 1. 2. (PAT.). W roku bieżącym 21 lutego przypada 90 rocznica słynnego powstania chochołowskiego. W związku z tem przygotowuje się szereg uroczystości, nad którymi protektorat objął p. Minister Spraw Wojskowych gen. dyw. Kaspryski.

Uroczystości rozpoczną się 21 lutego w Zakopanem uroczystą akademią, w której wezmą udział również chochołowianie. Następnego dnia wieczorem na wszystkich wzniesieniach podtatzańskich zapłoną wici podhalańskie, zaś górale-amatorzy odegrają sztukę teatralną ks. Stanisława Kotarby p. t.: „Powstanie chochołowskie“. Prócz tego we wszystkich szkołach odbędą się w tym dniu poranki dla dzieci szkolnych.

W niedzielę, dn. 23 lutego, odprawione zostanie w kościele w Chochołowie uroczyste nabożeństwo, poczem na placu przed kościołem akademie.

W uroczystościach wezmą udział wszystkie gromady, należące do gminy Chochołów, delegacje ludności i organizacji z całego powiatu, z Zakopanego zaś specjalnie zorganizowana wycieczka.

Na czele komitetu stanął wójt chochołowski, Andrzej Wierczerek.

OTWARCIE KOLEJKI LINOWEJ
Ogłoszony onegdaj program „Śnieżnych Zapustów“ w Zakopanem został wczoraj na posiedzeniu komitetu znacznie rozszerzony przez włączenie w program również uroczystości, związanych z 90 rocznicą powstania chochołowskiego oraz otwarcia kolejki linowej na Kasprowy, które ma nastąpić z całą pewnością w dniu 24 lutego. Stan robót jest już tak daleko posunięty naprzód, że dotrzymaniu terminu nie nie stanie na przeszkodzie.

GŁOSOWANIE 4 B. M.

Głosowanie nad wnioskami do preliminarza budżetu monopoli i nad wnioskiem p. Wagnera o wprowadzenie loterii liczbowej odbędzie się dopiero dnia 4 lutego.

Dziś komisja, której prace zbliżają się ku końcowi, zajmie się budżetem Ministerstwa Rolnictwa. Zapowiadana jest wielka mowa ministra rolnictwa, p. Poniątkowskiego.

Podatki od nowych budynków Doniosłe wyjaśnienie ministerstwa

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż budynki nowowzniesione, jak również części nadbudowane lub dobudowane do starych budynków, korzystają z 15-letniego zwolnienia od podatku od nieruchomości.

Budynkom nowowzniesionym oraz częściom nadbudowanym lub dobudowanym, których użytkowanie rozpoczęło się przed 16-ym września 1930 r. przysługujące jest 15-letnie zwolnienie od podatku bez składania specjalnych podań, a tylko po przedstawieniu zaświadczenia zarządu gminy. Budynkom nadbudowanym lub dobudowanym, których użytkowanie nastąpiło po 16 września 1930 r.

a przed 1 kwietnia 1933 r. przysługujące zwolnienie od podatku od nieruchomości, bez względu na czas jego złożenia. Natomiast właściciele nowych budynków oddanych do użytku po 1.4.1933 r., obowiązani są składać podania o zwolnienie w okresie 60 dni po rozpoczęciu użytkowania.

SZANGHAI 31. 1. (PAT.). Z nieustalonej dotychczas przyczyny wyleciał w powietrze arsenał w m. Nendukau w pobliżu Pekinu. Jest 50 zabitych, 100 rannych oraz olbrzymie szkody materialne. M. in. wybuch zniszczył około 250 budynków.

Zapalniczki i denaturat w sejmowej komisji budżetowej

Poniżej podajemy dokończenie dyskusji w sprawie monopolów w Komisji Budżetowej Sejmu.

EMERYTURY DLA PIJAKÓW...

Z kilku stron wysunięto postulat obniżenia cen wyrobów monopolowych. Pozatem podkreślono paradoksalność przeznaczenia w budżecie monopolu spirytusowego pewnej sumy na walkę z alkoholizmem, a z drugiej strony wyrażenia radości, spowodu wzrostu konsumpcji. Pos. Pietrzak ze Śląska proponował, aby sumy te przeznaczyć na emerytury dla nalogowych pijaków, jako tych, którzy cały swój majątek oddają skarbowi.

STEMPIOWANIE ZAPALNICZEK

Opowiadano też zabawne fakty dotyczące przepisu o stempiowaniu zapalniczek. Kiedy w Wielkopolsce znalazł się uczciwy obywatel, który konieczne chciał swą zapalniczkę ostemplować, nie mógł tego dokonać na terenie całej tej dzielnicy. Musiał się zwracać dopiero do Warszawy. Za ostemplowanie zapłacił 86 zł., a w międzyczasie 200 zł. za posiadanie nieostemplowanej zapalniczki.

Podobny wypadek miał pos. Kozicki z Małopolski. Otrzymał z

Wiednia zapalniczkę za 15 sztylnów i postanowił ostemplować ją w Izbie Skarbowej we Lwowie. Po czterech dniach otrzymał telefon od dyrektora Izby z prośbą o wycofanie sprawy, gdyż nie wie, co z tem zrobić. Uparł się i sprawa poszła do Warszawy. W międzyczasie został oskarżony o szmugiel. Dopiero dzięki wpływom osobistym i trafnemu interpretowaniu ustawy skarbowej skończyło się na tem, że zapłacił 45 zł. podatku.

DENATURAT

Wywiązała się też polemika pomiędzy jednym z posłów ukraińskich, który skarżył się, że na Wołyniu rochodzi się największa ilość denaturatu i dopatrywał w tem przyczyn politycznych, a posłem Kozickim. Ze sprawy denaturatu zrobiono wielką politykę. Posłowie ukraińscy o wiele lepiej przysłużyli się ludności, jeżeli bolączek swych ziem w ten sposób nie będą ujnowali.

Referent pos. Hutten - Czapski sprzeciwił się wnioskowi p. Wagnera o wprowadzenie loterii liczbowej, gdyż jest ona typem hazardu i byłaby wyciąganiem ostatniego grosza od najuboższej ludności. Co się tyczy podatku od zapalniczek, to przypomina, że stawka w wysokości 10 zł. jest zastrzeżona w umowie zapalcanej.

Warszawa na trzynastym miejscu według wskaźnika kosztów żywności

Według danych Gł. Urzędu Statystycznego, w miesiącu grudniu wskaźnik kosztów żywności wynosił w Warszawie 48,1 (w listopadzie ub. r. 51,4). Przed Warszawą idą nast. miasta: Jako najdroższe — Bielsko (51,4), dalej Kraków (50,1), Piotrków (49,8), Bydgoszcz (49,2), Chełm (49,1), Katowice i Gniezno (49,0), Łuck i Poznań (48,7), Radom i Chorzów (48,5), Łódź i Ostrowiec (48,2), wreszcie Warszawa (48,1) i podobnie jak Warszawa — Rze-

szów i Tarnów.
Za podstawę obliczeniową wybrano 54 miast, liczących ponad 25.000 mieszkańców. Następne wioły po Warszawie, Rzeszowie i Tarnowie, w ilości 39, są tańsze.

Morze to potęga Polski